

NO. 25

OCTUBRE / PAŹDZIERNIK 2025

KULTURA | SZTUKA | HISTORIA | NAUKA | TRENDY | SIECI SPOŁECZNOŚCIOWE
CULTURA | ARTE | HISTORIA | CIENIE I KONTRASTY | TENDENCIAS | REDES SOCIALES

VISTART

JAN CZOCHEK

EL QUÍMICO POLACO QUE INICIÓ LA
REVOLUCIÓN DEL SILICIO

*POLSKI CHEMIK, KTÓRY DAŁ
ŚWIATU KRZEMOWĄ REWOLUCJĘ*

VALENCIA

LA CIUDAD DE LAS PALMERAS,
LA CERÁMICA Y EL SANTO CALIZ

WALENCJA

MIASTO PALM, CERAMIKI I ŚWIĘTEGO GRAALA

ALEJANDRA HERRERA

UNA VOZ MEXICANA QUE CRUZA FRONTERAS

MEKSYKAŃSKI GŁOS, KTÓRY PRZEKRACZA GRANICE

www.vistularte.com





PORTADA STRONA TYTUŁOWA

Actriz mexicana formada en la UNAM, Alejandra Herrera ha destacado en teatro, cine y coproducciones internacionales. Su talento la ha llevado a festivales como Tribeca y Sundance, y a trabajar con directores como Alfonso Cuarón. Recientemente participó en una película polaca inspirada en historias reales de migración. Comprometida con mostrar un México diverso, busca romper estereotipos y dar voz a nuevas narrativas culturales.

Meksykańska aktorka, absolwentka UNAM, Alejandra Herrera wyróżnia się w teatrze, kinie i międzynarodowych koprodukcjach. Jej talent zaprowadził ją na festiwale takie jak Tribeca i Sundance, a także na plan filmowy u Alfonso Cuaróna. Niedawno wystąpiła w polskim filmie inspirowanym prawdziwymi historiami migracji. Zaangażowana w ukazywanie różnorodności Meksyku, stara się przełamywać stereotypy i dawać głos nowym, autentycznym narracjom kulturowym.

CARTA EDITORIAL LIST REDAKCYJNY

Bienvenidos a la primera revista digital en español y polaco un proyecto creado con pasión, ideas frescas y una visión global desde Polonia para el mundo.

Nace un nuevo espacio de encuentro, de conocimiento y de inspiración. Aquí hablaremos de lo que nos mueve, nos conecta y nos transforma: salud, ciencia, tecnología, arte, redes sociales, cultura y mucho más.

Esta revista es un puente entre lenguajes, culturas y maneras de ver el mundo. Queremos crear comunidad, compartir información de valor y abrir conversaciones que trasciendan fronteras.

¡Gracias por ser parte de este inicio!

La primera revista digital desde Polonia escrita en polaco y español. ¡Esto recién comienza!

Con cariño,
J. Walle

Witamy w pierwszym cyfrowym magazynie w języku hiszpańskim i polskim, projekcie stworzonym z pasją, świeżymi pomysłami i globalną wizją z Polski na świat.

Powstaje nowa przestrzeń spotkań, wiedzy i inspiracji. Będziemy tutaj mówić o tym, co nas porusza, łączy i zmienia: zdrowie, nauka, technologia, sztuka, media społecznościowe, kultura i wiele więcej.

Ten magazyn to most między językami, kulturami i sposobami postrzegania świata. Chcemy budować społeczność, dzielić się wartościową wiedzą i otwierać rozmowy, które przekraczają granice.

Dziękujemy, że jesteś częścią tego początku!

Pierwszy magazyn cyfrowy z Polski, napisany po polsku i po hiszpańsku. To dopiero początek!

Z serdecznymi pozdrowieniami,
J. Walle

El contenido no puede ser reproducido total o parcialmente sin citar la fuente y la liga a la página **www.vistularte.com**

El contenido tiene fines informativos y de entretenimiento exclusivamente.

Las respuestas de entrevistas, contenido de los artículos particulares y los anuncios es responsabilidad exclusiva de los autores y los anunciantes y no refleja necesariamente el punto de vista de la revista **VISTULARTE** y **ALIVE TODAY FOUNDATION**.

El contenido de los anuncios publicitarios, así como el producto o servicio que ofrecen es responsabilidad exclusiva de cada anunciante.

(c) 2016-2025 ALIVE TODAY FOUNDATION.

Todos los derechos reservados.

¿Te interesa colaborar con nosotros?

Escríbenos un mensaje a **vistularte@gmail.com**

*Zawartość nie może być powielana w całości lub w części bez podania źródła i linku do **www.vistularte.com***

Zawartość służy wyłącznie celom informacyjnym i rozrywkowym.

*Odpowiedzi na wywiady, treść poszczególnych artykułów i reklam jest wyłączną odpowiedzialnością autorów i reklamodawców i niekoniecznie odzwierciedla poglądy magazynu **VISTULARTE** i **ALIVE TODAY FOUNDATION**. Za treść reklam, jak również za produkt lub usługę, które oferują, odpowiada wyłącznie reklamodawca.*

(c) 2016-2025 ALIVE TODAY FOUNDATION.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Chcesz z nami współpracować?

Wyślij nam wiadomość e-mail na adres **vistularte@gmail.com**

OCTUBRE / PAŹDZIERNIK 2025

KULTURA | SZTUKA | HISTORIA | NAUKA | TRENDY | SIECI SPOŁECZNOŚCIOWE
CULTURA | ARTE | HISTORIA | CIENCIA | TENDENCIAS | REDES SOCIALES

VISTULARTE

Esta revista electrónica es una creación de la Fundación "Alive Today Foundation".

Ten e-magazyn jest dziełem Fundacji "Alive Today".



<http://www.alivetoday.org>

KRS **0000651571**

NIP **6762518425**

FUNDADOR "ALIVE TODAY FOUNDATION"
Y GESTION "VISTULARTE"

ZAŁOŻYCIEL FUNDACJI "ALIVE TODAY"
I ZARZĄDZANIE "VISTULARTE"

Juan Walle

REDACCIONES ARTYKUŁY I REDAKCJA

Weronika Bazydło

Anna Kraus

Katarzyna Jatczak

Beata Sylwestrzak

Sylwester Czochralski

ARTE Y DISEÑO GRÁFICO

PROJEKT ARTYSTYCZNY I GRAFICZNY

Juan Walle

PUBLICIDAD REKLAMA

vistularte@gmail.com

FOTOGRAFIAS FOTOGRAFIE

Juan Walle

Anna Kraus Weronika Bazydło

Katarzyna Jatczak

FOTOGRAFIAS Y ANIMACIONES

FOTOGRAFIE I ANIMACJE

90% de nuestras fotografías y animaciones son realizadas con Inteligencia artificial (AI), así que los derechos son propiedad de Alive Today Foundation, en caso de lo contrario se dará el reconocimiento al fotógrafo.

90% naszych fotografii i animacji powstaje przy użyciu sztucznej inteligencji (AI), dlatego prawa autorskie należą do fundacji Alive Today Foundation; w przeciwnym wypadku, autorstwo zostanie przypisane fotografowi.

18

ALEJANDRA
HERRERA

UNA VOZ MEXICANA QUE CRUZA FRONTERAS
MEKSYKAŃSKI GŁOS, KTÓRY PRZEKRACZA GRANICE

6

Prosa

8

LA LUCHA ES LIBRE
(DO)WOLNOŚĆ W WALCE



30

TIEMPO DE LLUVIA

W CZASACH DESZCZU



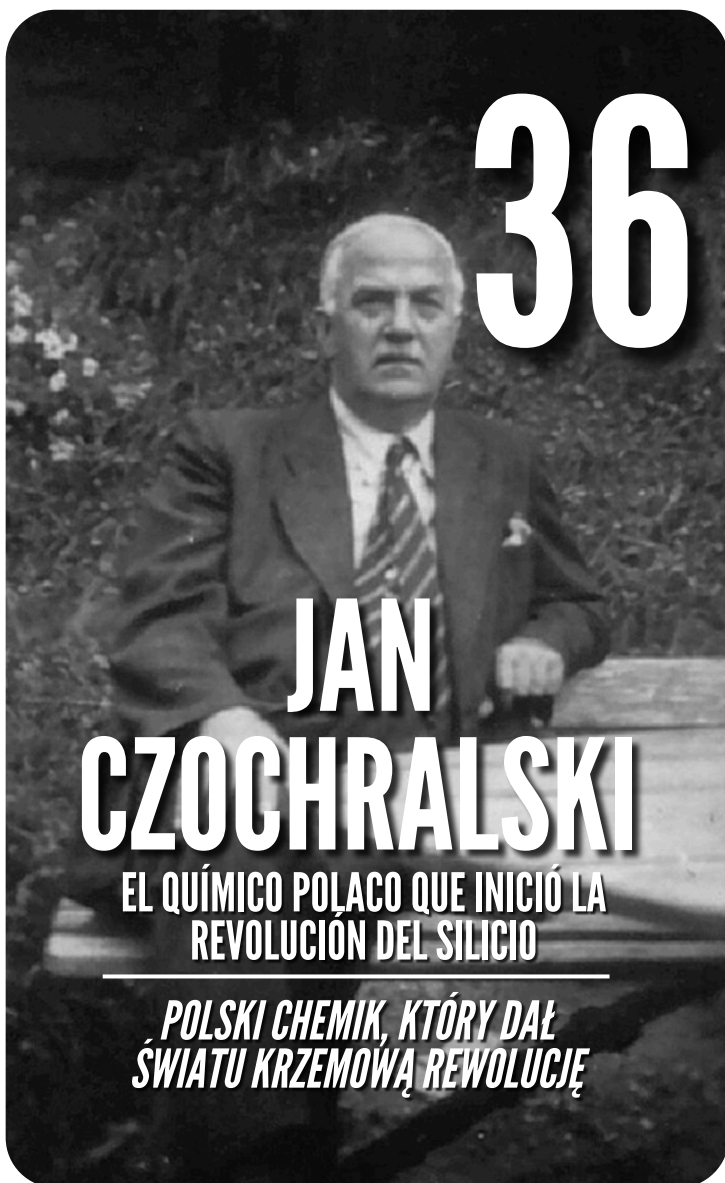
40

VALENCIA

LA CIUDAD DE LAS PALMERAS,
LA CERÁMICA Y EL SANTO CALIZ

WALENCJA

MIASTO PALM, CERAMIKI I ŚWIĘTEGO GRAALA

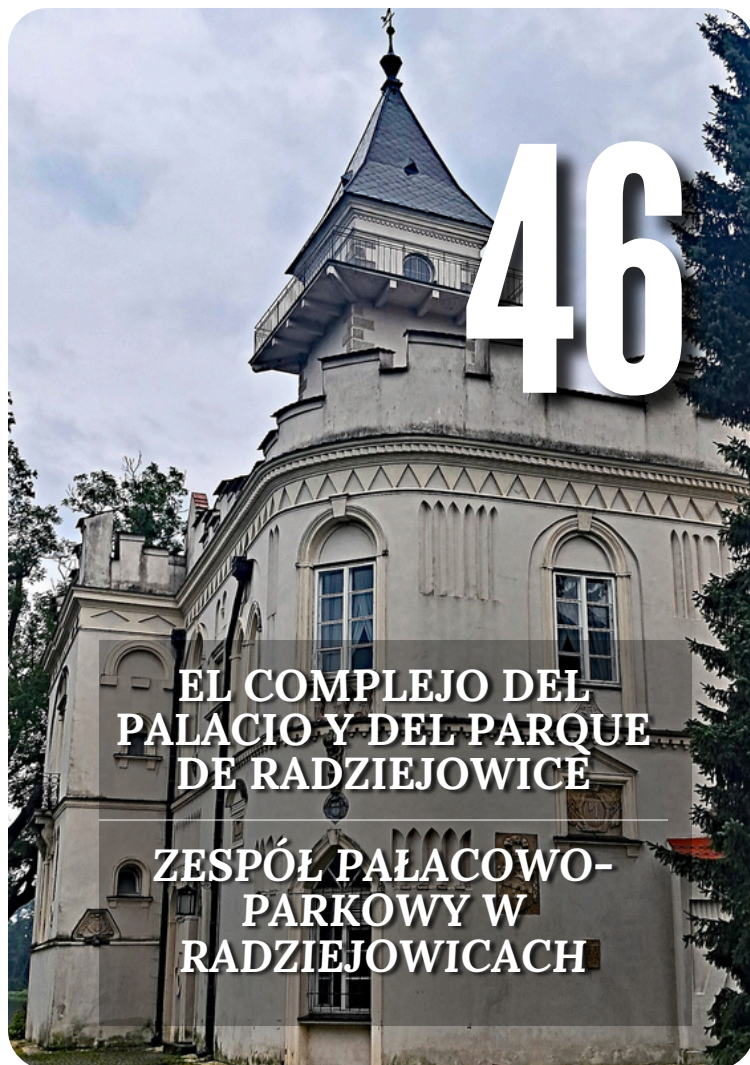


36

JAN CZOCHRALSKI

EL QUÍMICO POLACO QUE INICIÓ LA
REVOLUCIÓN DEL SILICIO

*POLSKI CHEMIK, KTÓRY DAŁ
ŚWIATU KRZEMOWĄ REWOLUCJĘ*



46

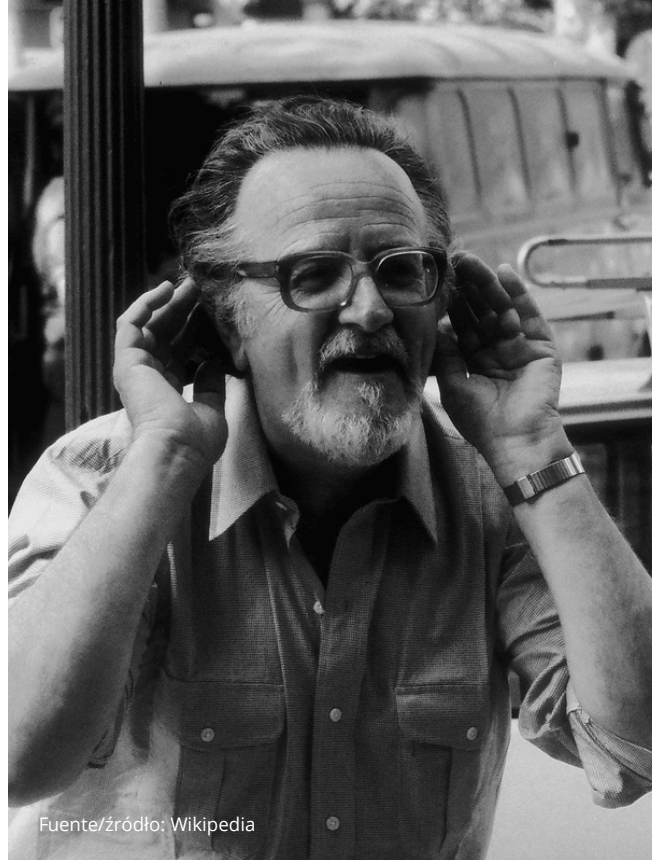
EL COMPLEJO DEL
PALACIO Y DEL PARQUE
DE RADZIEJOWICÉ

*ZESPÓŁ PAŁACOWO-
PARKOWY W
RADZIEJOWICACH*

Prosa

José Donoso fue un escritor, periodista y profesor chileno. Es conocido por formar parte del grupo literario del "boom latinoamericano". En 1990 recibió el Premio Nacional de Literatura de Chile. Entre sus obras más notables se encuentran *El obsceno pájaro de la noche* y *El lugar sin límites*. Con ocasión de su nacimiento, el 5 de octubre de 1924, recordamos su legado literario.

*José Donoso był pisarzem, dziennikarzem i wykładowcą z Chile. Znany jest jako jeden z przedstawicieli nurtu literackiego zwanego „boomem latynoamerykańskim”. W 1990 roku otrzymał Chilijską Narodową Nagrodę Literacką. Do jego najbardziej cenionych dzieł należą *Plugawy ptak nocy* oraz *Miejsce bez granic*. Z okazji jego urodzin, przypadających 5 października 1924 roku, wspominamy jego literackie dziedzictwo.*



Fuente/źródło: Wikipedia

El obsceno pájaro de la noche

Misiá Raquel Ruiz lloró muchísimo cuando la madre Benita la llamó por teléfono para contarle que la Brígida había amanecido muerta. Después se consoló un poco y pidió más detalles:

—La Amalia, esa mujercita tuerta que medio la servía, no sé si se acuerda de ella...

—Cómo no, la Amalia...

—Bueno, como le digo, la Amalia le hizo su tacita de té bien cargado, como a ella le gustaba de noche, y dice la Amalia que la Brígida se quedó dormida al tiro, tranquilita como siempre. Parece que antes de acostarse había estado zurciendo una camisa de dormir preciosa de raso color crema...

—¡Ay, qué bueno que me dijo, madre por Dios! Con la pena se me estaba olvidando. Que hagan un paquete con ella y que la Rita me la tenga en la portería. Es la camisa de dormir de novia de mi nieta la Malú, la que se acaba de casar, se acuerda que le estuve contando. En la luna de miel la rajó con el cierre de la maleta. Me gustaba llevarle trabajitos así a la Brígida para que la pobre se entretuviera un poco y todavía se sintiera parte de la familia. Nadie como la Brígida para estos trabajos finos. ¡Tenía una mano...!

Plugawy ptak nocy

Misia Raquel Ruiz długo płakała, kiedy matka Benita powiedziała jej przez telefon, że rano znaleziono Brygidę nieżywą. Potem trochę się uspokoiła i poprosiła o więcej szczegółów.

– Amalia, ta z jednym okiem, no ta, co trochę jej usługiwała, nie wiem, czy pani ją sobie przypomina...

– Amalię? Naturalnie...

– No to właśnie, jak mówię, Amalia naszykowała jej na wieczór herbatki, mocnej, takiej, jak lubiła, i mówi, że Brygida od razu zasnęła, spokojniuteńko, jak to ona zawsze. Podobno zanim się położyła, to naprawiała jakąś piękną koszulkę nocną z kremowego atłasu...

– Dzięki Bogu, że matka mi przypomniła, bo z tego zmartwienia byłoby mi wyleciało z głowy. Proszę mi ją porządnie zapakować i zostawić u Ryty na portierni. To jest ślubna koszulka mojej wnuczki Malú, tej, co teraz niedawno za mąż wyszła, przypomina sobie matka, jak o tym opowiadałam? W czasie poślubnej podróży rozdarła ją sobie błyskawicznym zamkiem u walizki. Lubiłam przynosić Brygidzie takie różne małe naprawy, zawsze ją to trochę rozerwało i dalej czuła się jakby częścią rodziny. Ej, nie było takiej drugiej jak Brygida do delikatnych robótek. Miała złote ręce...

Przełożyła Zofia Chądzyńska

T-SHIRTS

DÍA DE MUERTOS



WWW.KTRINES.COM

LA LUCHA ES LIBRE



(DO)WOLNOŚĆ W WALCE

La lucha es libre

La lucha libre es un hilo esencial en el tejido de la cultura mexicana. Es mucho más que deporte o entretenimiento: es un fenómeno que lucha por ser tanto arte como deporte. La lucha libre es una parte integral de México, presente también en muchos países del mundo. Un fenómeno que se ha liberado y ha tenido éxito en culturas tanto del este como del oeste. Un hilo que une deporte y espectáculo entre México, Estados Unidos, Japón, Europa y África.

(Do)wolność w walce

Lucha libre to nieodłączna nić w przędzy, z której utkana jest kultura meksykańska. To znacznie więcej niż sport czy rozrywka: to zjawisko, które walczy o uznanie zarówno jako sztuka, jak i dyscyplina sportowa. Lucha libre to integralna część Meksyku, obecna również w wielu krajach świata. Fenomen, który się wyzwolił i odniósł sukces zarówno w kulturach Wschodu, jak i Zachodu. Nić łącząca sport i widowisko między Meksykiem a Stanami Zjednoczonymi, Japonią, Europą, czy Afryką.





“No hay peor lucha que la que no se hace”

Una de las características de los luchadores mexicanos es la máscara. Cada luchador tiene su propio estilo y color. Cada uno expresa su personalidad a través del diseño de ella. No existen dos máscaras iguales. Es parte del orgullo del atleta y su identidad. El luchador nunca se quita la máscara ni muestra su rostro. Hay famosos luchadores que protegen su identidad dentro y fuera del ring con mucho cuidado.

„Nie ma gorszej walki niż ta, której się nie podejmuje”

Jedną z cech charakterystycznych zapasników meksykańskich jest ich maska. Każdy zawodnik ma swój własny styl i kolorystykę, a każdy wzór odzwierciedla osobowość jej właściciela. Nie ma dwóch identycznych masek. To część dumy sportowca i jego tożsamości. Luchador nigdy nie zdejmuje maski ani nie pokazuje twarzy. Znani zawodnicy z wielką starannością chronią swoją tożsamość zarówno w ringu, jak i poza nim.

„¡Pícale los ojos!!”

La obra central de la exposición muestra máscaras y muñecos basados en los luchadores más emblemáticos. La figura más destacada es El Santo, el famoso luchador de la Época de Oro de la lucha libre mexicana, con su máscara y su traje plateado, conocido como El Enmascarado de Plata. Abajo están las máscaras de Místico, Blue Demon (a la izquierda) y Rey Misterio (a la derecha). Las figuras coleccionables incluyen a El Rayo de Jalisco, La Parka, Máscara Sagrada, Pierroth, Villano, entre muchos otros.

“Más vale maña que fuerza”

El Santo, cuyo nombre verdadero era Rodolfo Guzmán Huerta, desde niño fue un amante de la lucha libre. En una entrevista con Televisa en 1974 describió:

“Era plateada, de repente era azul, de repente era verde, y usaba las mallas según la capa que usaba; era verde también, pero siempre con motivos plateados. La máscara plateada, zapatos plateados, rodilleras plateadas, eso siempre.”[1]

Luego explicó:

“A la gente no le interesa el nombre, no le interesa ver cómo es el santo. Lo que le interesa es el personaje que he creado con tantos trabajos, el enmascaro de plata. Me ha costado de ver tantos sufrimientos, tantos desvelos, tantas hambres que pasé cuando formé este personaje. Esta leyenda, honradamente para mí, tantas anécdotas, tantas cosas que he pasado en esta dura carrera. Claro. Creo que valga la pena que alguno de mis hijos le herede.”

„W oczy, w oczy!!”

Centralnym punktem wystawy “(Od)wolność w walce” są maski i figurki inspirowane najbardziej ikonicznymi luchadorami. Najważniejszą postacią jest El Santo, słynny zawodnik Złotej Ery meksykańskiego lucha libre, w srebrnej masce i stroju, znany jako Srebrny Zamaskowany. Poniżej znajdują się maski Místico, Blue Demona (po lewej) i Reya Misterio (po prawej). Wśród figurek kolekcjonerskich odnajdujemy również El Rayo de Jalisco, La Parkę, Máscarę Sagradę, Pierrotha, Villano i wielu innych.

„Lepiej sprytem niż siłą”

El Santo, którego prawdziwe imię brzmiało Rodolfo Guzmán Huerta, już od dziecka był miłośnikiem lucha libre. W wywiadzie dla Televisy w 1974 roku mówił:

„Była srebrna, czasem niebieska, czasem zielona, a rajtuzy dobierałem do peleryny; też były zielone, ale zawsze ze srebrnymi elementami. Srebrna maska, srebrne buty, srebrne ochraniacze na kolana – to zawsze.”[1]

A następnie wyjaśnił:

„Ludzi nie interesuje imię, nie interesuje ich, jak wygląda El Santo. Interesuje ich postać, którą stworzyłem z takim trudem: Srebrny Zamaskowany. Kosztowało mnie to wiele cierpień, bezsennych nocy, głodu, gdy tworzyłem tę postać. Ta legenda, szczerze mówiąc, to dla mnie mnóstwo anegdot, mnóstwo przeżyć w tej trudnej karierze. Myślę, że warto, by któreś z moich dzieci ją odziedziczyło.”

[1] En Youtube <https://www.youtube.com/watch?v=pti-CqLa4NU&t=337s>



"No me rendiré"

Místico, en su entrevista con NMás en 2024[2], dijo:

"Dejó de ser un deporte espectáculo para todos nosotros y es una cultura mexicana que en cualquier parte del mundo que ves una máscara viene relacionada a nuestro país y saben que hablan de lucha libre. Y para mí es una emoción tan grande decirlo a la gente que también tenemos nuestro día de luchador, que es el 21 de septiembre, que le agradecemos al brazo de oro en paz descanse, que él fue el que se aferró a que nos dieran este día y ahora lo podemos festejar con la gente. Y para mí, aparte de ser un deporte espectáculo... Ser una cultura mexicana en todo el mundo es algo muy padre."

„Nie poddam się!”

Místico w wywiadzie dla NMás w 2024 roku powiedział:

„Przestało to być widowisko sportowe tylko dla nas. To już część meksykańskiej kultury, która wszędzie na świecie, gdziekolwiek zobaczysz maskę, od razu kojarzy się z naszym krajem i wiadomo, że chodzi o lucha libre. I dla mnie to ogromne wzruszenie móc powiedzieć ludziom, że mamy też nasz Dzień Luchadora, który przypada 21 września. Zawdzięczamy go Brazo de Oro, niech spoczywa w pokoju, bo to on walczył o to, byśmy mieli ten dzień, i teraz możemy go świętować z ludźmi. I dla mnie, poza tym że to widowisko sportowe... Bycie częścią meksykańskiej kultury znanej na całym świecie to coś naprawdę pięknego.”



[2]En Youtube <https://www.youtube.com/watch?v=FqDyXR40z70>



“¡Sácalo del ring!”

Malena Díaz regresa a la Vitrina Cultural de la Embajada de México con una nueva exposición fotográfica. En septiembre tuvimos el placer de ver sus fotos en la muestra La Trenza. Ahora tenemos la oportunidad de ver una colección llamada La lucha es libre.

La exhibición está dedicada a todos los soñadores, a los aspirantes a luchadores. Las personas capturadas en las fotos sueñan con el éxito en el ring, con escapar de la realidad y de la lucha que es la vida misma. Leemos:

“Es un día de fiesta en el pueblo de Tlaxcala, en México: hay lucha libre. Comienza el éxtasis de la expectación; la emoción se refleja en el estruendoso alboroto de la arena.”

„Wyrzuć go poza ring!”

Malena Díaz powraca do Witryny Kulturalnej Ambasady Meksyku z nową wystawą fotograficzną. We wrześniu mieliśmy przyjemność oglądać jej zdjęcia na wystawie Warkocz. Teraz mamy okazję zobaczyć kolekcję zatytułowaną (Od)wolność w walce.

Wystawa dedykowana jest wszystkim marzycielom, aspirującym zapaśnikom. Osoby fotografowane marzą o sukcesie w ringu, o ucieczce od rzeczywistości i od walki, jaką jest samo życie. W opisie wystawy czytamy:

„To świąteczny dzień w miasteczku Tlaxcala w Meksyku: odbywa się lucha libre. Zaczyna się ekstaza oczekiwania; emocje odbijają się w ogłuszającym zgłasku areny.”





“Pelearán de dos a tres caídas, sin límite de tiempo”

La vitrina demuestra que:

“La lucha diaria, la del pueblo, la de la realidad, esa lucha también la protagonizan hombres y mujeres en lo cotidiano, que no necesitan máscaras para enfrentar la vida. El pueblo y sus calles son el ring; las casas.”

En casi veinte fotografías vemos esta lucha: una mezcla entre la lucha libre, ese deporte artístico y teatral, y la lucha cotidiana, a veces igual de dramática y emocionante. Y, al igual que en el ring, los sujetos de las fotografías también llevan máscaras. Curiosamente, contrastan con los muñecos y las máscaras expuestas: las fotos en blanco y negro al lado de los coleccionables llenos de color, brillo y exuberancia.

La lucha en el ring puede ser brutal y sangrienta, tanto como “la de los héroes de carne y hueso, los sin máscara”. Pero aquí la vemos a través de los lentes en blanco y negro. El punto de vista de la fotografía nos obliga a mirar los ojos de los retratados e imaginar los colores de sus vidas fuera del ring.

La exposición estará abierta durante todo el mes de octubre en Atlas Tower, en Varsovia.

„Będę walczyć na dwa do trzech upadków bez limitu czasu”

Kolekcja pokazuje, że:

„Codzienna walka, ta ludu, ta z rzeczywistością, to także walka, którą toczą kobiety i mężczyźni na co dzień, nie potrzebując masek, by stawić czoła życiu. Ulice i domy są ich ringiem.”

Na niemal dwudziestu fotografiach widzimy tę walkę: mieszkankę lucha libre, tego artystycznego i teatralnego sportu, z codzienną walką, czasem równie dramatyczną i emocjonującą. I podobnie jak w ringu, bohaterowie zdjęć również noszą maski. Co ciekawe, kontrastują one z figurkami i maskami na wystawie: czarno-białe zdjęcia obok kolekcjonerskich eksponatów pełnych koloru, blasku i przepychu.

Walka w ringu może być brutalna i krwawa tak samo jak „ta bohaterów z krwi i kości, bez masek”. Ale tutaj widzimy ją przez czarno-biały obiektyw. Punkt widzenia fotografki zmusza nas do spojrzenia w oczy portretowanych i wyobrażenia sobie kolorów ich życia poza ringiem.

Wystawa będzie otwarta przez cały październik w Atlas Tower w Warszawie.

Autoría y fotos: **Weronika Bazydło**

Tekst i zdjęcia: **Weronika Bazydło**

T-SHIRTS

DÍA



WWW.KTRINES.COM

A portrait of Alejandra Herrera, a woman with long, dark, wavy hair, smiling and looking upwards. She is wearing a red top with white polka dots. The background is a light-colored wall with some floral decorations on the right side.

ALEJANDRA HERRERA

UNA VOZ MEXICANA QUE CRUZA FRONTERAS

MEKSYKAŃSKI GŁOS, KTÓRY PRZEKRACZA GRANICE

Ya son varios años trabajando como actriz. Cuéntame de tus orígenes. ¿Eres de la Ciudad de México?, ¿cómo surgió tu interés por la actuación? ¿Cómo fueron tus inicios? Porque hay algunas películas y experiencias muy interesantes que ayudaron mucho a impulsar tu carrera.

—Sí, soy chilanga, nací en la Ciudad de México. Estudié Comunicación en la UNAM, en la Facultad de Ciencias Políticas y Sociales. Soy unameña, puma. Ya casi terminaba la carrera, por el séptimo semestre, y me sentía un poco rara, incompleta. Un día vi una puerta abierta en una bodega de la facultad; me asomé y era un taller de teatro. Me enamoré del taller y ahí empezó todo. Terminé la carrera e hice un examen para el CUT, el Centro Universitario de Teatro, pero no me aceptaron. Aun así, me quedé con la espinita, así que por mi cuenta empecé a estudiar con maestros del CUT, tomé talleres, tutorías, y me enfoqué completamente en el teatro.

Formé parte de una cooperativa teatral y tenía muchos amigos del CUT, así que me sentía muy dentro de ese mundo. Más adelante, en 2013, después de la carrera, empecé a dedicarme de lleno al teatro. En ese tiempo me llegó un casting, aunque en realidad fue por casualidad. Yo estaba desanimada por no haber entrado al CUT y una amiga me dijo que enviara mi información a una agencia de modelos y extras. Lo hice, y gracias a eso Isabel Cortázar, una de las grandes directoras de casting, me vio. Ella estaba buscando un personaje para una serie llamada *Niño Santo*, coproducción con Canadá. Fui al casting, les gustó mi perfil y me quedé con el papel.

Od wielu lat jesteś aktorką. Opowiedz o swoich korzeniach. Pochodzisz z Miasta Meksyk — skąd wzięło się twoje zainteresowanie aktorstwem? Jak wyglądały twoje początki? Bo są filmy i doświadczenia, które bardzo pomogły rozwinąć twoją karierę.

— Tak, jestem chilanga (mieszkaniec Miasta Meksyk), urodziłam się w Mexico City. Studiowałam komunikację na UNAM (potocznie: unameña), na Wydziale Nauk Politycznych i Społecznych. Pod koniec studiów, mniej więcej na siódmym semestrze, czułam się trochę dziwnie, niespełniona. Pewnego dnia zobaczyłam otwarte drzwi do magazynu na wydziale; zajrzałam, a tam były zajęcia teatralne. Zakochałam się w tym warsztacie i tak się zaczęło. Skończyłam studia i podeszłam do egzaminu do CUT, Centro Universitario de Teatro, ale mnie nie przyjęli. Została mi jednak „zadra”, więc na własną rękę zaczęłam uczyć się u wykładowców z CUT, chodziłam na warsztaty, korepetycje i całkowicie skupiłam się na teatrze.

Współtworzyłam spółdzielnię teatralną i miałam wielu znajomych z CUT, więc czułam się częścią tego środowiska. Później, w 2013 roku, po studiach, zaczęłam zajmować się teatrem na pełen etat. Wtedy trafił mi się casting — właściwie przypadkiem. Byłam przybita po nieudanym naborze do CUT, a koleżanka powiedziała, żebym wysłała swoje materiały do agencji modeli i statystów. Zrobiłam to i dzięki temu zobaczyła mnie Isabel Cortázar, jedna z najważniejszych reżyserek castingu. Szukała postaci do serialu *Niño Santo*, koprodukcji z Kanadą. Poszłam na casting, mój profil się spodobał i dostałam rolę.

Ese fue tu primer trabajo importante, ¿no?

—Sí, *Niño Santo* fue mi primer papel y el que me abrió las puertas. Ahí conocí a Damián Rodríguez, Gerardo Taracena, Harold Torres, Karla Souza, Chema de Tavira... grandes figuras. Me hicieron sentir muy cómoda, fueron amables, y yo sabía que estaba trabajando con lo mejor del cine. A partir de ahí hice muchos contactos; me recomendaban, me enviaban castings, y poco a poco fui quedándome en proyectos.

Después hice mi primera película, que también fue mi primer protagonico: *Kokoloko*, de Gerardo Naranjo, con O. Hernández y Lalo Medizábal. Gracias a esa película me nominaron en el Festival de Tribeca como mejor actriz en película extranjera. A partir de ahí, todo empezó a fluir.

To był twój pierwszy ważny angaż, prawda?

— Tak, *Niño Santo* był moją pierwszą rolą i otworzył mi wiele drzwi. Poznałam tam Damiána Rodrígueza, Gerarda Taracenę, Harolda Torresa, Karłę Souzê, Chemę de Tavira... wielkie nazwiska. Sprawili, że czułam się bardzo swobodnie, byli życzliwi, a ja wiedziałam, że pracuję z czołówką kina. Dzięki temu nawiązałam kontakty; polecano mnie, zapraszano na castingi i stopniowo zostawałam przy kolejnych projektach.

Później zagrałam w moim pierwszym filmie pełnometrażowym, który od razu był moją pierwszą główną rolą: *Kokoloko* w reżyserii Gerardo Naranjo, z O. Hernándezem i Lalo Medizábalem. Za ten film otrzymałam nominację na Tribeca Film Festival dla najlepszej aktorki w filmie zagranicznym. Od tego momentu wszystko zaczęło płynąć.

Photo: Georgie Uris



Más adelante tuve una gran oportunidad: trabajar con Alfonso Cuarón en *Roma*. Aunque fue una sola escena, fue muy intensa y significativa. Le llaman “la piedad”, porque refleja ese momento de dolor y humanidad. Curiosamente, todo fue una improvisación, ya que no había guión. Yo originalmente hice casting para el papel que finalmente interpretó Yalitza Aparicio. Tuve varios callbacks, unos cuatro o cinco, hasta que me dijeron que me había quedado con otro personaje. Firmé un contrato larguísimo, todo muy confidencial, sin saber quién era el director ni de qué trataba la película.

El día del rodaje me pidieron que estudiara sobre el Halconazo y el 68, algo que conocía bien porque soy de la UNAM. Llegué al set sin tener idea de lo que iba a hacer. Me llevaron a un hotel, me cambiaron, y cuando por fin pregunté quién era el director, me presentaron a Cuarón.

Él se acercó, me dio la mano y me dijo: “Mucho gusto, Alfonso Cuarón. Me gustó mucho tu casting.” Yo le respondí: “Mucho gusto, ¿me puede decir qué voy a hacer?” Me explicó que mi personaje debía reaccionar ante la muerte de su novio en medio de una balacera. Le pregunté si quería que expresara alguna emoción específica, y él solo me dijo: “Haz lo que quieras. Confío en tu trabajo.”

Fue una secuencia muy intensa. Disparos, autos destruidos, vidrio roto... y en una de las tomas, improvisé llamando al personaje “Jorge”. Una asistente le comentó a Cuarón que yo le había puesto nombre al personaje, y él respondió: “Sí ella dijo que es Jorge, es Jorge.” Fue un momento muy especial.



Photo: Georgie Uris



Photo: Fraanchely Figueroa

Później pojawiła się wielka szansa: współpraca z Alfonso Cuarónem przy Roma. Chociaż była to tylko jedna scena, bardzo intensywna i znacząca, nazywana „pietą”, bo oddaje moment bólu i człowieczeństwa. Co ciekawe, całość była improwizacją — nie było scenariusza.

Początkowo robiłam casting do roli, którą ostatecznie zagrała Yalitza Aparicio. Miałam kilka callbacków, cztery czy pięć, aż w końcu powiedziano mi, że dostałam inną postać. Podpisałam długi, ściśle poufny kontrakt, nie wiedząc, kto jest reżyserem ani o czym jest film.

W dniu zdjęć poproszono mnie, żebym poczytała o Halconazo (masakra protestujących studentów w Meksyku) i wydarzeniach z 1968 roku — znałam to dobrze, w końcu jestem z UNAM-u. Przyjechałam na plan, nie mając pojęcia, co będę robić. Zawieziono mnie do hotelu, przebrano, a kiedy wreszcie zapytałam, kto reżyseruje, przedstawiono mi Cuaróna.

Podszedł, uścisnął mi dłoń i powiedział: „Miło mi, Alfonso Cuarón. Bardzo podobał mi się twój casting”. Odpowiedziałam: „Miło mi, czy może mi pan powiedzieć, co mam zagrać?”. Wyjaśnił, że moja bohaterka ma zareagować na śmierć swojego chłopaka w trakcie strzelaniny. Zapytałam, czy chce konkretnej emocji, a on tylko: „Rób, co chcesz. Ufam twojej pracy”.

To była bardzo intensywna sekwencja. Strzały, niszczone samochody, tłuczone szyby... a w jednej z dubli zaimprovizowałam, nazywając postać „Jorge”. Jedna z asystentek powiedziała Cuarónowi, że nadałam postaci imię, a on odparł: „Skoro ona powiedziała, że to Jorge, to będzie Jorge”. To był wyjątkowy moment.



Photo: Georgie Uris

Después de *Roma*, se abrieron muchas puertas. ¿Llegaron más castings y oportunidades?

También he trabajado en México y en Estados Unidos, principalmente en coproducciones que se grabaron en México. Hice algo de televisión, aunque mi enfoque principal ha sido el cine.

En cuanto a los papeles más significativos, *Kokoloko* fue una experiencia muy importante porque no tenía guión y me obligó a cruzar límites. Venía del teatro, así que para mí fue muy liberador.

Otra película muy especial fue *Itu Ninu*, que filmamos en Escocia. Fue un proyecto de cine sustentable, hecho solo por tres personas. Nos movíamos en transporte público, sin catering ni autos, la ropa era de segunda mano, y aun así logramos un resultado increíble. Es una historia de ciencia ficción en mixteco, ambientada en el año 2084, protagonizada por dos personajes de origen mixteco.

Me parece muy importante mostrar un México distinto, con personajes que no estén ligados al narcotráfico, la violencia o la falta de educación, sino que resaltan lo positivo y la diversidad cultural de nuestro país.

Po Romie otworzyło się wiele drzwi. Zaczęły przychodzić nowe castingi i propozycje?

Pracowałam też w Meksyku i w Stanach Zjednoczonych, głównie przy koprodukcjach kręconych w Meksyku. Zrobiłam trochę telewizji, choć moim głównym obszarem jest kino.

Jeśli chodzi o najważniejsze role, Kokoloko było bardzo istotnym doświadczeniem, bo nie miało scenariusza i zmuszało do przekraczania granic. Przyszłam z teatru, więc to było wyzwające.

Bardzo ważny był też Itu Ninu, który kręciliśmy w Szkocji. To był projekt kina zrównoważonego, robiony przez trzy osoby. Poruszaliśmy się transportem publicznym, bez cateringu i samochodów, kostiumy były z drugiej ręki, a mimo to osiągnęliśmy świetny efekt. To historia science fiction w języku mixteco, osadzona w 2084 roku, z dwójgim bohaterów pochodzenia mixteco.

Uważam, że bardzo ważne jest pokazywanie innego Meksyku — z postaciami, które nie są związane z narkotykami, przemocą czy brakiem edukacji, tylko podkreślają to, co pozytywne i różnorodne w naszej kulturze.

Hablemos de Polonia y de tu proyecto. Cuéntanos un poco de esta película *Capo*.

Esta película fue un reto que no esperaba. Mi representante en España me envió la solicitud de casting; lo hice, me quedé, hablé por Zoom con el director y empezamos a trabajar a distancia. Para mí, filmar así es complicado porque mis herramientas de trabajo son la energía de las personas y la relación con el equipo.

Mientras investigaba, me enteré de algo que sucede en Polonia: traen gente de Latinoamérica engañada, les quitan el pasaporte y los someten a trabajos forzados, prácticamente trata de personas. Ser portavoz de estas historias me pareció una responsabilidad enorme, así que me documenté mucho.



Photo: Weronika Bazydło

Porozmawiajmy o Polsce i twoim projekcie. Opowiedz trochę o tym filmie Capo.

Ten film był wyzwaniem, którego się nie spodziewałam. Mój przedstawiciel w Hiszpanii przysłał mi zaproszenie do castingu; poszłam, dostałam rolę, rozmawiałam z reżyserem przez Zoom i zaczęliśmy pracę na odległość. Dla mnie takie filmowanie jest trudne, bo moimi narzędziami pracy są energia ludzi i relacja z zespołem.

W trakcie dokumentacji dowiedziałam się o zjawisku w Polsce: sprowadza się tu Latynosów zwabionych obietnicami, odbiera im paszporty i zmusza do pracy — to w zasadzie handel ludźmi. Bycie rzeczniką takich historii uznałam za ogromną odpowiedzialność, więc dużo się przygotowywałam.



Photo: Diego Piccard

Nunca había venido a Polonia. Conocía otros lugares de Europa, pero desde el turismo, la parte “bonita” y popular. Polonia era un gran desconocido y me sorprendió. Cuando conté, por ejemplo a Noé Hernández, que haría una película aquí, muchos reaccionaron con “¿Polonia? ¿Qué vas a hacer ahí?”. No es el destino que te imaginas para una actriz mexicana, pero ese fue justo el punto: sí, iba a ser mexicana y eso tenía sentido para la historia.

También enfrenté diferencias culturales. Yo llevo, saludo y abrazo; acá, a veces, eso me desconcierta. El idioma polaco me parece difícilísimo, y eso que hablo un poco de coreano y de portugués. El lenguaje te habla de cómo se construye el mundo, y aquí se percibe distinto. Entender la dinámica del director y sus referentes también fue un reto; yo vengo de otros códigos y, además, México es muy dado al melodrama, incluso en la vida cotidiana, algo que intento evitar en mi trabajo.

Photo: Georgie Uris



Photo: Fraanchely Figueroa

Nigdy wcześniej nie byłam w Polsce. Znałam inne miejsca w Europie, ale od strony turystycznej, tej „ładnej” i popularnej. Polska była wielką niewiadomą i pozytywnie mnie zaskoczyła. Kiedy mówiłam znajomym, na przykład Noé Hernándezowi, że będę tu kręcić film, wielu reagowało: „Polska? Co ty tam będziesz robić?”. To nie jest kierunek, który się kojarzy z meksykańską aktorką i właśnie o to chodziło: miałam grać Meksykankę i to miało sens dla tej historii.

Zmierzyłam się też z różnicami kulturowymi. Ja wchodzę, witam się i przytulam; tutaj czasem to dziwi. Język polski wydaje mi się niezwykle trudny, a trochę mówię po koreańsku i portugalsku. Język mówi o tym, jak buduje się świat, a tutaj czuje się to inaczej. Zrozumienie sposobu pracy reżysera i jego odniesień też było wyzwaniem; pochodzę z innych kodów, a Meksyk skłania się do melodramatu, nawet w codzienności, czego w pracy staram się unikać.

“Me parece muy importante mostrar un México distinto, con personajes que no estén ligados al narcotráfico ni la violencia, sino que resalten lo positivo y la diversidad cultural de nuestro país.”



Photo: Georgie Uris



Photo: Georgie Uris

„Uważam, że bardzo ważne jest pokazywanie innego oblicza Meksyku z postaciami, które nie są związane z narkotykami ani przemocą, lecz ukazują to, co pozytywne i różnorodność kulturową naszego kraju.”

El elenco era muy mixto: un actor colombiano, una actriz ecuatoriana que vive en Italia, otro colombiano que vive aquí y un chico, creo que boliviano, que también estaba en Italia. Eso hacía que todo fuera una mezcla interesante. Había que entender las formas, las instrucciones del director, la dinámica del set y sus hábitos. Fue muy enriquecedor.

Yo venía de películas sin guión cerrado. Por ejemplo, en *Un cuento de pescadores* con Edgar Nito, el guión era una guía y nos pedían soltarnos. Aquí me encontré lo contrario: "aquí dice esto". Al principio pensé "ok, ¿puedo improvisar?". Con el tiempo, hablando con Robert Kwilman, llegamos a acuerdos y sí pude proponer. Me gustó mucho trabajar con él; hubo apertura y nos encontramos en el proceso.

Fui nominada como Mejor Actriz de Reparto y me emocionó. Antes me habían nominado en Tribeca como Mejor Actriz en Película Extranjera por *Kokoloko*, y en el Red Nation Film Festival como *Outstanding Lead Performance by an Actress*. Aquí volvió a suceder. En México, en cambio, casi no he recibido ese reconocimiento. No es que yo persiga nominaciones, pero sí me gustaría que se apreciara más el trabajo local. A veces el medio funciona con grupos y es difícil entrar.



Obsada była bardzo mieszana: aktor z Kolumbii, aktorka z Ekwadoru mieszkająca we Włoszech, inny Kolumbijczyk mieszkający tutaj i chłopak, chyba z Boliwii, również z Włoch. To tworzyło ciekawą mieszankę. Trzeba było zrozumieć sposób komunikacji, polecenia reżysera, dynamikę planu i nawyki. Było to bardzo wzbogacające.

*Przychodziłam z projektów bez sztywnego scenariusza. Na przykład w *Un cuento de pescadores* Edgara Nito scenariusz był jedynie przewodnikiem i zachęcano nas do improwizacji. Tutaj spotkałam się z podejściem: „tu jest napisane to”. Na początku pomyślałam: „okej, mogę improwizować?”. Z czasem, rozmawiając z Robertem Kwilmanem, doszliśmy do porozumienia i mogłam proponować. Bardzo lubiłam tę współpracę; była otwartość i znaleźliśmy wspólny język.*

*Dostałam nominację dla Najlepszej Aktorki Drugoplanowej i bardzo mnie to ucieszyło. Wcześniej byłam nominowana na Tribeca jako najlepsza aktorka w filmie zagranicznym za *Kokoloko*, a w Red Nation Film Festival jako *Outstanding Lead Performance by an Actress*. Tutaj historia się powtórzyła. W Meksyku natomiast rzadko spotyka mnie takie uznanie. Nie chodzi o to, że gonię za nominacjami, ale chciałabym, żeby bardziej doceniano pracę na miejscu. Czasem środowisko działa w zamkniętych grupach i trudno się przebić.*

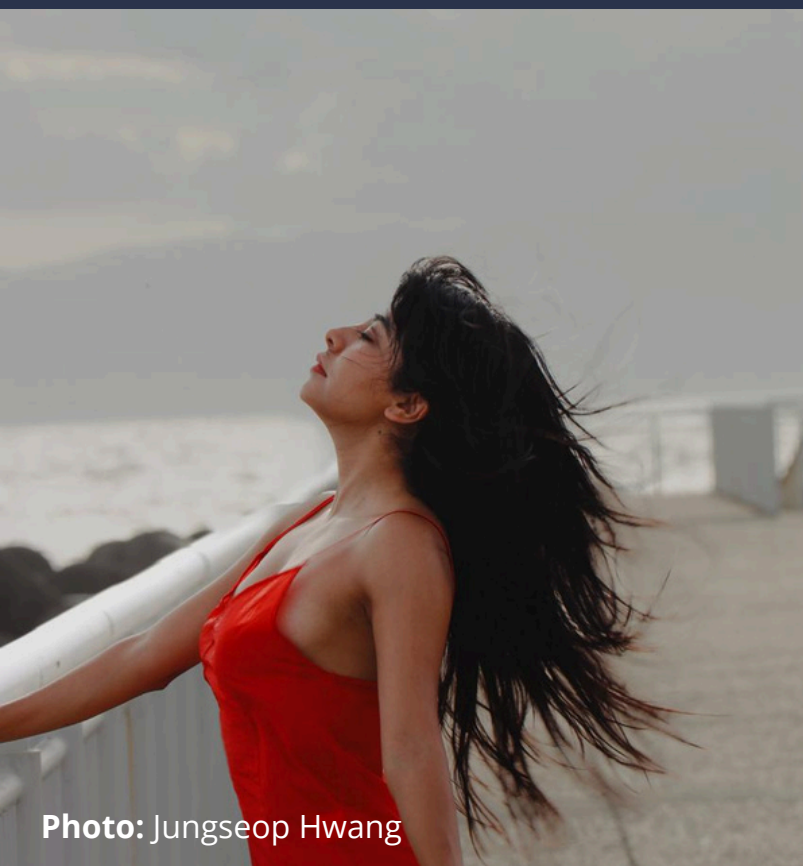


Photo: Jungseop Hwang

Estrené un corto en Sundance, *I Have No Tears, and I Must Cry*, sobre una entrevista para la green card, inspirado en la experiencia del director y su esposa. Gustó tanto que ahora se hará el largometraje. También participé en una serie malasia que se grabó en México: un chico de Malasia llega a la UNAM como intercambio, se enamora de mi personaje y se arma una historia romántica. Para mí fue valioso interpretar un papel que no cae en los estereotipos. En la televisión mexicana hay clasismo y racismo, y una actriz como yo rara vez protagoniza la "novela de las nueve" sin encasillamientos. Que una producción grande de otro país me diera un personaje con peso fue revelador: algo no está bien en cómo repartimos papeles en casa.

Una de las cosas que más valoro de Polonia es la seguridad. Poder caminar sola de noche, incluso con el celular en la mano, es un lujo que no tiene precio. Me va a doler perderlo cuando regrese. En Ciudad de México adoro el metro: es rápido y está bien conectado, pero la sensación de alerta constante desgasta.

También me interesan mucho las narrativas que se están abriendo aquí. En *Capo*, por ejemplo, se tocan temas que no se habían abordado en el cine polaco. Se estrenó en el festival más importante del país (en Gdynia) y compitió con grandes nombres. Falta abrirse a ciertas conversaciones, sí, pero ya se están dando pasos.

Na festiwalu Sundance odbyła się premiera mojego krótkometrażowego filmu *I Have No Tears, and I Must Cry*, inspirowanego prawdziwą rozmową w sprawie zielonej karty, opartego na doświadczeniach reżysera i jego żony. Film tak się spodobał, że powstanie pełny metraż. Zagrałam też w malezyjskim serialu kręconym w Meksyku: chłopak z Malezji przyjeżdża na wymianę na UNAM, zakochuje się w mojej postaci i rozwija się romans. Dla mnie cenne było zagranie roli, która nie wpisuje się w stereotypy. W meksykańskiej telewizji jest klasizm i rasizm, a aktorka taka jak ja rzadko trafia do „telenoweli o dziewiętej” (szczyt oglądalności telewizji w Meksyku) bez zaszufładowania. To, że duża zagraniczna produkcja dała mi ważną, mocną postać, było dla mnie odkrywcze: coś jest nie tak z tym, jak u nas rozdziela się role.

Jedną z rzeczy, które najbardziej cenię w Polsce, jest bezpieczeństwo. Możliwość samotnego spaceru nocą, nawet z telefonem w ręku, to bezcenny luksus. Będzie mi tego brakować po powrocie. W Mexico City uwielbiam metro, jest szybkie i dobrze skomunikowane, ale ciągle poczucie czujności męczy.

Bardzo ciekawią mnie też narracje, które się tu otwierają. W *Capo* porusza się tematy, których wcześniej w polskim kinie nie było. Film miał premierę na najważniejszym festiwalu w kraju w Gdyni i konkurował z wielkimi nazwiskami. Owszem, są jeszcze kwestie, na które Polska nie jest gotowa rozmawiać, ale kroki już są stawiane.



Photo: Fraanchely Figueroa



Photo: Weronika Bazydło

¿Volverías a Polonia?

Me encantaría. Invítenme a hacer proyectos artísticos, culturales, cine; estoy lista para trabajar acá. En México tengo compromisos (contratos, series), pero la verdad es que el trabajo del actor es buscar trabajo: filmas un mes o seis y oficialmente vuelves a estar desempleado. Tengo representante allá y en España, pero muchas oportunidades han llegado por mi cuenta y por recomendaciones.

Un ejemplo: *Contraataque* fue número uno en más de 50 países en Netflix. Yo me enteré por un flyer: buscaban un perfil para una película de acción. Varias amigas no quisieron ir porque “era un bit”, pero a mí me pareció interesante. Fui, hice el casting, me quedé para un día y al director, Chava Cartas, le gustó mi trabajo; me escribió más escenas y el personaje creció. Muchas cosas han sido así: coincidencias, oportunidades que aparecen en Facebook —como *Roma*— y que aproveché sin manager.

Gracias por el espacio. Me gustaría volver a Polonia; estaré feliz de participar en lo que se presente. Y gracias también por el apoyo a la distancia. Nos vemos pronto.

Por: **Juan Walle**

Czy wróciłabyś do Polski?

Bardzo bym chciała. Zapraszajcie mnie do projektów artystycznych, kulturalnych, do kina; jestem gotowa tu pracować. W Meksyku mam zobowiązania (kontrakty, seriale), ale prawda jest taka, że praca aktora to szukanie pracy: kręcisz miesiąc czy sześć, a potem znów oficjalnie jesteś bezrobotna. Mam przedstawiciela tam i w Hiszpanii, ale wiele możliwości pojawiło się z mojej własnej inicjatywy i dzięki poleceniom.

*Na przykład, *Contraataque* był numerem jeden w ponad 50 krajach na Netflixie. Dowiedziałam się z ogłoszenia: szukali profilu do filmu akcji. Kilka koleżanek nie chciało iść, bo „to tylko epizod”, ale mnie to zaciękało. Poszłam, zrobiłam casting, dostałam jeden dzień zdjęciowy, a reżyser, Chava Cartas (ten od serialu Rosario Tijeras i innych) polubił moją pracę i dopisał mi kolejne sceny. Rola urosła. Wiele rzeczy dzieje się właśnie tak: zbiegi okoliczności, ogłoszenia na Facebooku — jak w przypadku *Roma* — które wykorzystałam bez menedżera.*

Dziękuję za przestrzeń. Chciałabym wrócić do Polski; chętnie wezmę udział w tym, co się pojawi. Dziękuję też za wsparcie na odległość. Do zobaczenia wkrótce.

Przeprowadził: **Juan Walle**



TIEMPO DE LLUVIA

W CZASACH DESZCZU

UNA PELÍCULA DE ITANDEHUI JANSSEN

UNA PRODUCCIÓN DE LISTA CALISTA FILMS Y FIDELIO FILMS. PELÍCULA REALIZADA CON EL APOYO DEL EUROPEAN RESEARCH COUNCIL Y FONCA CON LA COLABORACIÓN "TIEMPO DE LLUVIA". ÁNGELES CRUZ, ALEJANDRA HERRERA, MU KAHNU, HAROLD TORRES, NOÉ HERNÁNDEZ, BALTIMORE BEITRÁN, MYRIAM BRAVO, PEDRO HERNÁNDEZ. CINEFOTOGRAFÍA IWAO KAWASAKI. DIRECCIÓN DE ARTE PAULA HOPF, VANIA RODRÍGUEZ. EDICIÓN MACARENA SIERRA. MÚSICA ORIGINAL ENRICA SOLANDRONE. DISEÑO SONORO MARCIN KNYZIAK. CO-PRODUCCIÓN IZRAEL MORENO. PRODUCCIÓN EJECUTIVA MAARTEN JANSSEN, MAURICIO LEIVA-COCK, MARK RASO. PRODUCCIÓN ARMANDO BAUTISTA GARCÍA, MAURO MUELLER, DAVID FIGUEROA GARCÍA, LAURA PINO. GUION ARMANDO BAUTISTA GARCÍA. DIRECCIÓN ITANDEHUI JANSSEN.



RESEÑA
CINEMATOGRAFICA
RECENZJA FILMU

***Tiempo de Lluvia* es un drama mexicano de 2018. La acción de la película transcurre simultáneamente en la ciudad de México y en un pequeño pueblo situado en la región montañosa de La Mixteca.**

El personaje que conecta estos dos mundos es Adela, una joven mixteca que lleva varios años viviendo en la capital. En el pueblo dejó a su madre y a su hijo de pocos años.

Paralelamente a la historia de Adela y su madre Soledad, se desarrollan las historias de los habitantes del pueblo: María y su marido, que esperan un hijo, y dos hermanos enfrentados.

W czasach deszczu (*Tiempo de Lluvia*) to meksykański dramat z 2018 roku. Akcja filmu dzieje się równolegle w mieście Meksyku i w małej wiosce położonej w górskim regionie La Mixteca.

Postacią łączącą te dwa światy jest Adela, młoda Mistekanka, która od kilku lat mieszka w stolicy. Na wsi pozostawiła matkę i kilkuletniego syna.

Równolegle z wątkiem Adeli i jej matki Soledad toczą się wątki mieszkańców wioski: Marii i jej męża spodziewających się dziecka oraz dwóch skłóconych braci.



fot. Yavidaxiu

Tiempo de Lluvia (2018), 1h 29min

Dirección: Itandehui Jansen

Escritura: Armando Bautista Garcia & Itandehui Jansen

Estrellas: Alejandra Herrera, Ángeles Cruz, Harold Torres

Disponible en: Prime Video, Mubi

W czasach deszczu (2018), 1 godz. 29 min.

Reżyseria: Itandehui Jansen

Scenariusz: Armando Bautista Garcia i Itandehui Jansen

W rolach głównych: Alejandra Herrera, Ángeles Cruz, Harold Torres

Dostępność: Prime Video, Mubi

La fuerza de la película reside en el contraste entre la vida aparentemente idílica en las montañas y la vida llena de dificultades en la ciudad.

Sin embargo, al analizar más profundamente el destino de los protagonistas, vemos que el campo también tiene sus problemas, como la falta de acceso a la asistencia sanitaria y a los modernos diagnósticos médicos. Por su parte, la ciudad ofrece la posibilidad de trabajar en una profesión interesante, siempre y cuando se encuentre a las personas adecuadas.

¿Es mejor vivir en la ciudad o en el campo? La película no nos da una respuesta clara. Sin embargo, muestra hábilmente la nostalgia por el país de la infancia, el paraíso perdido.

Siła filmu tkwi w kontraście między pozornie idyllicznym życiem w górach a pełnym trudności życiem w mieście. Jednak analizując dokładniej losy bohaterów, widzimy, że wieś również ma swoje problemy, takie jak brak dostępu do opieki zdrowotnej i nowoczesnych metod diagnostycznych. Z kolei miasto oferuje możliwość pracy w interesującym zawodzie, o ile tylko spotka się odpowiednich ludzi.

Lepiej żyć w mieście czy na wsi? Film nie pozostawia nas z gotową odpowiedzią. W umiejętny sposób pokazuje jednak nostalgię za krajem lat dzieciństwa - utraconym rajem.



fot. Gerardo Noriega

Más del 44 % de las mujeres mexicanas sufren violencia doméstica por parte de su pareja. La película *Tiempo de Lluvia* también aborda este problema.

Vemos cómo un macho narcisista primero encanta a su víctima y luego, brutalmente, poco a poco, le quita la confianza en sí misma y la acosa terriblemente. La película es, por tanto, una advertencia, pero también muestra la importancia de la solidaridad con las víctimas de la violencia.

La película *Tiempo de Lluvia* nos introduce en la cultura mexicana, mostrando la belleza del paisaje de La Mixteca, los trajes típicos y la artesanía.

Ponad 44% Meksykanek doświadcza przemocy domowej ze strony swojego partnera. Film W czasach deszczu porusza także ten problem.

Widzimy jak narcystyczny macho najpierw oczarowuje swoją ofiarę a potem brutalnie kawałek po kawałku pozbawia ją pewności siebie i totalnie osacza. Film stanowi zatem przestrożę ale pokazuje też, jak ważna jest solidarność z ofiarami przemocy.

Film W czasach deszczu wprowadza nas w meksykańską kulturę, ukazując piękno krajobrazu La Mixteca, ludowych strojów i rękodzieła.



fot. Nanno

Además, los personajes no solo hablan español, sino también mixteco y náhuatl. Sin duda, la multiétnicidad y la multiculturalidad, antes marginadas, son hoy en día la base de la identidad mexicana.

Por: Anna Kraus

Ponadto, bohaterowie posługują się nie tylko językiem hiszpańskim, ale także misteckim i Nahuatl. Niewątpliwie wieloetniczność i wielokulturowość, niegdyś marginalizowana, jest dziś podstawą tożsamości Meksyku.

Tekst: Anna Kraus

REVISA NUESTROS NUMEROS ANTERIORES

SPRAWDŹ NASZE POPRZEDNIE WYDANIA



T-SHIRTS

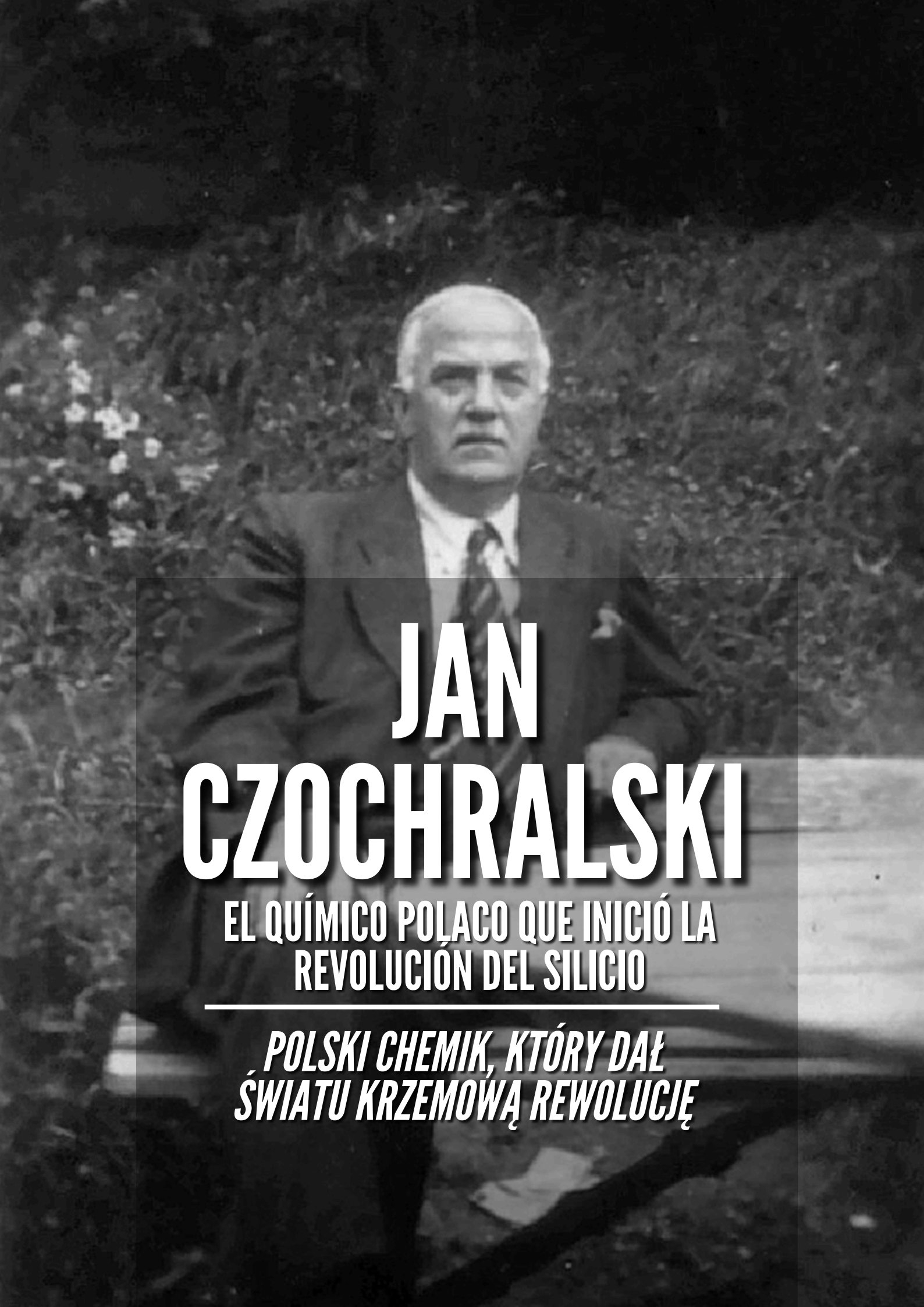
DÍA DE MUERTOS

WWW.KTRINES.COM



KTRINES

Día de Muertos

A black and white portrait of Jan Czochralski, an elderly man with white hair, wearing a dark suit, white shirt, and patterned tie. He is standing outdoors in front of a dense, leafy background. The image is used as a background for a text overlay.

JAN CZOCHRALSKI

EL QUÍMICO POLACO QUE INICIÓ LA
REVOLUCIÓN DEL SILICIO

*POLSKI CHEMIK, KTÓRY DAŁ
ŚWIATU KRZEMOWĄ REWOLUCJĘ*

Imagina un mundo sin sus innovaciones: sin tu celular, sin televisión, sin la energía solar que alimenta tu hogar. Hace más de cien años, el método desarrollado por Jan Czochralski se convirtió en la base para obtener lingotes monocristalinos, esenciales en la fabricación de los circuitos integrados presentes en casi todos los dispositivos electrónicos: desde los chips de computadora hasta los leds que iluminan las calles.

Czochralski, un químico polaco, no se dio cuenta de que su "error" en 1916 cambiaría la vida de miles de millones de personas. Hoy, las empresas tecnológicas usan su método en fábricas de todo el mundo para producir obleas de silicio para la industria electrónica.

Nacido el 23 de octubre de 1885 en Kcynia, cerca de Bydgoszcz, Czochralski creció en una familia obrera, pero su talento para la ciencia pronto destacó. Al graduarse del Seminario de Formación Docente en Kcynia (aunque sin el certificado formal de bachillerato), estudió química por su cuenta mientras trabajaba en laboratorios y farmacias en Berlín. Hacia 1910 obtuvo el título profesional de ingeniero químico en la Politécnica de Charlottenburg y en la Universidad Técnica de Berlín, donde asistía a clases.

Wyobraź sobie, że bez jego odkrycia twój smartfon nie działałby, telewizor nie wyświetlałby obrazu, a panele słoneczne na dachach nie zasilalyby domów. Metoda Czochralskiego, wynaleziona ponad sto lat temu, jest podstawą produkcji monokryształów krzemu, z których powstają układy scalone w niemal każdym urządzeniu elektronicznym (od procesorów w komputerach po diody LED oświetlające ulice).

Jan Czochralski, polski chemik, którego imię nosi ta technika, nie zdawał sobie sprawy, jak jego „błąd” z 1916 roku odmieni życie miliardów ludzi. Dziś jego metoda jest nadal używana w wielu fabrykach na świecie, produkujących wafle krzemowe, które są wykorzystywane przez firmy technologiczne w urządzeniach elektronicznych.

Urodzony 23 października 1885 roku w Kcyni koło Bydgoszczy, Jan Czochralski wyrósł w rodzinie robotniczej, ale jego talent do nauk ścisłych szybko go wyróżnił. Po ukończeniu Seminarium Nauczycielskiego w Kcyni (choć bez formalnego świadectwa maturalnego) samodzielnie uczył się chemii, pracując w berlińskich laboratoriach i aptekach. Około 1910 roku otrzymał tytuł zawodowy inżyniera chemika, a uczęszczał na wykłady na Politechnice w Charlottenburgu i Uniwersytecie Berlińskim.



Durante su trabajo en el laboratorio de investigación de la empresa Allgemeine Elektrizitäts-Gesellschaft (AEG), investigó la cristalización de los metales. **Su gran descubrimiento llegó por casualidad: en lugar de sumergir la pluma en el tintero, la introdujo en estaño derretido y notó cómo se formaba un largo cristal. En vez de verlo como un error, Czochralski comprendió que estaba ante una revolución.** En 1918 describió su método, al principio destinado a la obtención de cristales metálicos, y más tarde adaptado al crecimiento de semiconductores.

Tras la Primera Guerra Mundial, regresó a Polonia por invitación del presidente Ignacy Mościcki, también químico prominente. En 1929 comenzó a trabajar como profesor en el Departamento de Química de la Universidad Politécnica de Varsovia, donde fundó el Instituto de Metalurgia. Sin embargo, su carrera sufrió durante la Segunda Guerra Mundial, cuando fue injustamente acusado de colaborar con los alemanes.

*Pracował w laboratorium badawczym firmy Allgemeine Elektrizitäts-Gesellschaft (AEG), gdzie badał prędkość krystalizacji metali. **Odkrycie przyszło przypadkiem: zamiast w kałamarzu, zanurzył pióro w roztopionej cynie i, wyciągając je, zauważył, że tworzy się długi kryształ. Zamiast błędu, Czochralski dostrzegł rewolucję** – opisał metodę w 1918 roku, początkowo do hodowli kryształów metali, ale szybko dostosowaną do półprzewodników.*

Po I wojnie światowej powrócił do Polski na zaproszenie prezydenta, wybitnego chemika prof. Ignacego Mościckiego, a w 1929 roku objął posadę profesora na Wydziale Chemii Politechniki Warszawskiej, gdzie założył instytut metalurgiczny. Jego kariera ucierpiała jednak podczas II wojny światowej, gdy oskarżono go o współpracę z Niemcami (co później udowodniono jako fałsz).





Las fotografías de
la familia
Czochralski

*Zdjęcia z archiwum
rodzinnego*

A pesar de todo, el legado de Czochralski sobrevivió al olvido. Falleció en 1953 en Poznań, bajo la sombra de los traumas de la guerra. Hoy, su método se utiliza en la producción del 90% del silicio mundial, destinado a dispositivos electrónicos, chips de vehículos autónomos y sensores en relojes inteligentes. En Polonia se celebra su legado en plazas y calles que llevan su nombre, en escuelas e instituciones de las que es patrón, y el año 2013 fue declarado por el Sejm como el Año de Czochralski.

Su historia demuestra que las grandes innovaciones pueden surgir por casualidad, con el poder de transformar el mundo para siempre. Sin él, nuestra vida cotidiana sería más oscura y lenta. Vale la pena conocer la historia de este héroe y apreciar los cimientos invisibles de nuestra modernidad.

Dziedzictwo Czochralskiego przetrwało mimo zapomnienia – zmarł w 1953 roku w Poznaniu, w cieniu wojennych traum. Dziś metoda nosząca jego imię produkuje 90% światowego krzemu do elektroniki, od chipów w samochodach autonomicznych po sensory w smartwatchach. W Polsce jego zasługi są uhonorowane nadawaniem jego imienia placom i ulicom, jest patronem szkół i instytucji, a rok 2013 został ustanowiony przez Sejm Rokiem Czochralskiego. W 1929 roku otrzymał też honorowy doktorat Politechniki Warszawskiej.

Czochralski przypomina, że wielkie innowacje rodzą się z przypadku, ale zmieniają świat na zawsze – bez niego nasza codzienność byłaby ciemniejsza i wolniejsza. Warto poznać tego zapomnianego bohatera, by docenić niewidzialne fundamenty nowoczesności.

VALENCIA
LA CIUDAD DE LAS PALMERAS,
LA CERÁMICA Y EL SANTO CALIZ

WALENCJA
MIASTO PALM, CERAMIKI I ŚWIĘTEGO GRAALA

Valencia está situada en el corazón de la costa este de España, a orillas del Mediterráneo. Es la capital de la región que lleva su mismo nombre. Un año después volví a visitarla, y estoy segura de que no será la última vez. ¿Por qué? De eso quiero hablarte en el artículo de hoy.

Walencja leży pośrodku wschodniego wybrzeża Hiszpanii, nad Morzem Śródziemnym. Jest stolicą regionu o tej samej nazwie. Po roku odwiedziłam ją po raz drugi i na pewno nie ostatni. Dlaczego? Między innymi o tym w dzisiejszym artykule.



Con más de 800 mil habitantes, Valencia es la tercera ciudad más grande de España. A pesar de su tamaño, no resulta abrumadora: es limpia, verde y tranquila. ¿Y qué decir de su vegetación...? La ciudad está repleta de palmeras, que adornan casi todas sus calles. En muchos lugares hay amplias avenidas bordeadas por estos majestuosos árboles.

Z populacją przekraczającą 800 tys. mieszkańców Walencja jest trzecim co do wielkości miastem Hiszpanii. Mimo swoich rozmiarów nie przytłacza. Jest czysto, zielono i spokojnie. A co do zieleni...? Walencja stoi palmami, które znaleźć można niemalże na każdej ulicy. W wielu miejscach spotykamy przepiękne aleje tych drzew.

Comida. La especialidad local de Valencia, la paella, es un plato pensado para compartir. Servida en una sartén, consiste en arroz con azafrán, trozos de pollo, salchicha, pimientos, tomates y guisantes. Esta versión más básica se llama *paella valenciana*. Por supuesto, la versión con mariscos (gambas enteras, calamares y mejillones) también es popular.

¿Lo que definitivamente no recomendamos? Pedir té con la paella. Nosotros lo hicimos, y los camareros nos tomaron cierta antipatía enseguida, como lo demostró la cuenta: nos cobraron 3€ por toallitas húmedas (las gambas enteras deben estar peladas)

Al hablar de gastronomía, es imposible no mencionar las mandarinas. El año pasado, visité la ciudad en la segunda quincena de noviembre y las encontré en temporada: había mandarinas en los árboles de la calle. La temporada va de octubre a diciembre, y España es el mayor productor de naranjas y mandarinas de Europa.



Jedzenie. Lokalny specjał Walencji, czyli paella, to danie dedykowane dla 2 osób. Podawane na patelni, składa się z ryżu z dodatkiem szafranu i kawałkami kurczaka, kielbasy, papryki, pomidorów i groszku. Ta najbardziej podstawowa wersja nazywa się paella valenciana. Powszechna jest oczywiście wersja z mariscos, czyli z owocami morza (zwykle całe krewetki, kalmary i mule). Czego stanowczo nie polecamy? Zamawiania do paelli... herbaty. Zrobiliśmy to i kelnerzy nas z miejsca zniechęcili, co widać było na rachunku, gdzie skasowali po 3 EUR za mokre chusteczki (całe krewetki trzeba obrać z pancerza).

Mówiąc o jedzeniu, nie można nie wspomnieć o mandarynkach. W zeszłym roku odwiedziłam miasto w drugiej połowie listopada i trafiłam wtedy w sezon: mandarynki rosły na drzewach na ulicy. Sezon trwa od października do grudnia, a Hiszpania jest największym w Europie producentem pomarańczy i mandarynek.



Lo que más me sorprendió de esta hermosa ciudad española, tanto la primera como la segunda vez que la visité, fue la cerámica. Los azulejos se utilizan ampliamente como elementos decorativos en edificios. La estación de tren es un excelente ejemplo, repleta de mosaicos con motivos de mandarinas, entre otros.

Personalmente, no soy muy aficionado a la cerámica, pero un compañero de viaje me llevó a una famosa tienda de cerámica. Su propietario, el ucraniano Sasha Senchak (Alejandro, para los amigos), nos contó que ha recibido encargos de figuras como Cristiano Ronaldo y el gobierno español, entre otros, e incluso ha aparecido en la prensa local. La tienda, El Raconet de la Cerámica, se encuentra en el centro de la ciudad, cerca de las Torres dels Serrans.



Sasha Senchak z klientką

Tym, co mnie w tym pięknym hiszpańskim mieście zaskoczyło zarówno za pierwszym, jak i drugim razem, jest ceramika. Płytki ceramiczne wykorzystuje się powszechnie jako dekorację na budynkach. Świetnym przykładem jest dworzec kolejowy, upstrzony płytkami między innymi z motywem mandarynek właśnie. Osobiście nie jestem fanką wyrobów ceramicznych, ale do słynnego sklepu ceramicznego zabrała mnie towarzyszka podróży. Prowadzi go Ukrainiec Sasha Senchak (dla przyjaciół Alejandro), który, jak nam opowiedział, robił zamówienia m.in. dla Cristiano Ronaldo i dla hiszpańskiego rządu, i którym napisano artykuł w miejscowej gazecie. Sklep El Raconet de la Ceramica znajduje się w centrum miasta, niedaleko wieży Torres dels Serrans.



La Catedral de Valencia también alberga... el famoso Santo Grial. Se trata del cáliz que, según la tradición, Jesús usó durante la Última Cena, en el que se derramó su sangre tras su crucifixión. Durante siglos, fue el tesoro más codiciado del mundo, por la promesa de riqueza, poder e inmortalidad que prometía a su poseedor. Llegó a España en el siglo III y se ha conservado en diversas partes del país desde entonces, llegando finalmente a Valencia y reposando en la catedral, conocida popularmente como La Seu de Valencia. Por unos 10 euros, los visitantes pueden contemplar el cáliz, considerado este tesoro legendario, a través de una vidriera.

Además de los motivos ya mencionados, esta vez visité Valencia por un motivo más práctico: ir de compras. Recomiendo comprar ropa en esta ciudad, así como artículos de cuero. No he encontrado materiales tan suaves y cómodos en Polonia, y los precios suelen ser más bajos que en sus homólogos polacos.

Recomiendo visitar esta hermosa ciudad costera a todo el mundo, no solo a los amantes de la cultura española.

W katedrze Walencji znajduje się też... sławny Święty Graal. Przypomnijmy, że był to kielich użyty przez Jezusa podczas Ostatniej Wieczerzy, i do którego przelano Jego krew po ukrzyżowaniu. Przez całe stulecia był najbardziej pożądanym skarbem świata ze względu na obietnicę bogactwa, władzy i nieśmiertelności, które miał zapewnić posiadaczowi. Do Hiszpanii trafił w III wieku i od tamtego czasu przechowywano go w różnych częściach kraju, a wreszcie miał trafić do Walencji i spocząć w katedrze potocznie zwanej La Seu de Valencia. Za 10 euro można obejrzeć przez szybę kielich, który jest uznawany za ten legendarny skarb.

Oprócz już wspomnianych kwestii, tym razem za odwiedzinami Walencji krył się bardziej przyziemny powód: zakupy. Polecam kupno ubrań w tym mieście. Tak miękkich i przyjemnych materiałów nie spotkałam w Polsce, a ceny są często niższe niż za polskie odpowiedniki.

Polecam każdemu, nie tylko miłośnikom Hiszpanii, odwiedzenie tego przepięknego nadmorskiego miasta.

T-SHIRTS

DÍA DE LOS MUERTOS



WWW.KTRINES.COM

KTRINES



**EL COMPLEJO DEL
PALACIO Y DEL PARQUE
DE RADZIEJOWICE**

**ZESPÓŁ PAŁACOWO-
PARKOWY W
RADZIEJOWICACH**

Radziejowice, cerca de Varsovia, atrae tanto a paseantes como a turistas. El origen de este lugar se remonta al siglo XV, cuando se construyó la residencia de la familia Radziejowski. Hoy en día alberga un conjunto palaciego rodeado de un parque.

Radziejowice pod Warszawą cieszą się obecnością spacerowiczów i turystów. Fenomen tego miejsca sięga XV wieku, gdy zbudowano tam siedzibę rodu Radziejowskich. Obecnie mieści się tam zespół pałacowo-parkowy.

El complejo incluye el palacio, el castillo, la Casa de Madera (ya descrita en otro artículo), la Villa Suiza de los años 60. del siglo XX, Czworaki, la herrería del siglo XIX, la Casa Nueva del Arte, el moderno edificio Katharsis y un parque con esculturas. Algunos edificios están adaptados como alojamiento para huéspedes y otros funcionan como espacios artísticos.

Estirpe Radziejowskich

Primero el territorio perteneció al estirpe Radziejowski. La figura más famosa fue Estanislao Radziejowski, senador y hombre de confianza del rey.

Kompleks w Radziejowicach obejmuje: pałac, zamek, Dwór Modrzewiowy (o którym już pisałam w innym artykule), Willę Szwajcarską z lat 60. XX w., Czworaki, Kuźnię z początku XIX w., Nowy Dom Sztuki i nowoczesny budynek Katharsis, a także park z rzeźbami. W niektórych budynkach są udostępnione pokoje i apartamenty dla gości, a niektóre są przestrzenią dla sztuki.

Ród Radziejowskich

Wcześniej tereny te należały do rodu Radziejowskich. Najślynniejszą postacią był zaś Stanisław Radziejowski, senator i zaufany człowiek króla.



Su esposa era pariente cercana de Juan III Sobieski, y su segundo matrimonio le permitió entrar en la alta nobleza lituano-rusa.

En Radziejowice Estanislao garantizó la ampliación de una torre y la construcción de un palacio mucho mayor que la versión actual, como lo demuestran fragmentos de muros hallados en 1997. Organizaba fastuosas celebraciones, a las que acudían, entre otros, Segismundo III Vasa. También visitaron el lugar Juan III Sobieski, el nuncio apostólico Mario Filonardi y la embajadora extraordinaria de Francia, la marquesa de Guebriant.

El primado Michał Radziejowski también influyó en el desarrollo de la residencia. Tuvo impacto en el desarrollo del palacio en su forma que aún hoy se puede admirar. Posteriormente, las tierras pasaron a los Prażmowski, Ossoliński y, desde 1792, a la familia Krasiński.

El palacio de Radziejowice

Originalmente el palacio fue construido en el siglo XV. Fue profundamente remodelado entre los siglos XVIII y XIX. Bajo el reinado de Estanislao Augusto se contrató al arquitecto Jakub Kubicki, quien le dio un carácter clasicista.

Jego żona była bliską krewną króla Jana III Sobieskiego; drugie małżeństwo zapewniło mu zaś dołączenie do stanu magnaterii litewsko-ruskiej.

W Radziejowicach Stanisław zapewnił rozbudowę wieży i postawienie pałacu, znacznie większego od obecnej konstrukcji, o czym świadczą fragmenty murów odkryte w 1997 r. Organizował on często głośne uroczystości, w których uczestniczył m.in. Zygmunt III Waza. W miejscowości tej gościł też Jan III Sobieski, nuncjusz apostolski Mario Filonardi, marszałkowa de Guebriant, mająca rangę ambasadora nadzwyczajnego króla Francji.

Wpływ na rozbudowę posiadłości miał też prymas Michał Radziejowski. Przyczynił się on do rozbudowy pałacu, którego formę można podziwiać do dzisiaj. Później teren trafiał kolejno do Prażmowskich, Ossolińskich i od 1792 roku Krasińskich.

Pałac w Radziejowicach

Pierwotnie pałac powstał w XV w. Został on gruntownie zmodernizowany na przełomie XVIII i XIX w. W czasach Stanisława Augusta zatrudniono architekta Jakuba Kubickiego, który nadał rezydencji klasycystyczny charakter.



Diseñó el cuerpo central con el escudo de los Krasiński y la terraza sostenida por columnas toscanas que escondían la entrada principal. Los interiores se decoraron con policromías, arabescos y ornamentos en grisalla que generaban un efecto tridimensional. Kubicki otorgó especial distinción a la escalera principal con acceso a la terraza, rodeada de aberturas simétricas — hoy sustituidas por espejos —, mientras que la pared sur fue adornada con un portal barroco de mármol negro.

En su proyecto se basó también la construcción del pequeño castillo neogótico, levantado sobre los restos medievales. La actual fachada del palacio refleja en gran parte la concepción del siglo XIX, visible también en los interiores. En esa época se creó un parque paisajístico de estilo inglés y se construyó la Casa de Madera para el administrador de la finca. Radziejowice se convirtió en un centro cultural, visitado por artistas e intelectuales como Wojciech y Juliusz Kossak, Józef Chełmoński, Henryk Sienkiewicz o Jarosław Iwaszkiewicz.

En 1928 allí se rodó la primera adaptación cinematográfica de *Pan Tadeusz* de Adam Mickiewicz.

El conjunto fue destruido durante la Segunda Guerra Mundial, pero restaurado posteriormente con fondos del Ministerio de Cultura y Arte. Desde 1965 funciona como casa de trabajo artístico.

Był pomysłodawcą ryzalitu z herbem Krasińskich i tarasu wspartego na kolumnach tokańskich, osłaniających główne wejście. Wnętrza ozdobiono polichromiami, arabeskami i ornamentami grisaille, które dawały złudzenie trójwymiarowości. Kubicki nadał szczególny charakter klatce schodowej prowadzącej na taras, otoczonej symetrycznymi otworami drzwiowymi, dziś zastąpionymi lustrami. Południową ścianę zdobi barokowy portal z czarnego marmuru.

Na jego projekcie oparto przebudowę dawnego obiektu, a w miejscu średniowiecznych murów powstał neogotycki Zameczek. Dzisiejszy wygląd fasady pałacu w dużej mierze odpowiada XIX-wiecznym założeniom; ślady jego koncepcji są też dostrzegalne we wnętrzu budynku. W tym samym okresie założono park w stylu angielskim oraz wzniesiono Domek Modrzewiowy, który pełnił funkcję mieszkania dla zarządcy majątku. Utworzono tam intelektualny i kulturalny salon Warszawy, gdzie gromadzili się m.in. Wojciech i Juliusz Kossakowie, Józef Chełmoński, Henryk Sienkiewicz, Jarosław Iwaszkiewicz.

W 1928 roku w Radziejowicach powstawała pierwsza filmowa adaptacja epopei Adama Mickiewicza „Pana Tadeusza”.

Zespół pałacowy został zniszczony w czasie II wojny światowej; po czym jego gruntowny remont sfinansowało Ministerstwo Kultury i Sztuki. W roku 1965 tamtejsza przestrzeń zaczęła pełnić funkcję domu pracy twórczej.





En el lugar del actual castillo se levantaba inicialmente una torre residencial. En el siglo XVI se transformó en un espacio representativo. La forma neogótica actual se debe a los Krasiński y al proyecto de Kubicki. Se construyó de nuevo, destacando los escudos, inscripciones y arcadas que lo unían con el palacio.

Parque alrededor de edificios históricos

En el Renacimiento, el parque de Radziejowice estaba bien cuidado y decorado al estilo italiano clásico de la época. El espacio estaba organizado en forma de cuadros axiales y se caracterizaba por su simetría. Las plantas tenían formas recortadas. En el siglo XIX se creó un parque paisajístico, denominado inglés. Se caracterizaba por su estructura suelta, irregularidad, libertad y asimetría. Se quería destacar los elementos naturales, como los grupos de árboles y los claros. Se conservaron los canales que atravesaban el parque y el estanque, así como la avenida principal del siglo XVII y el camino bordeado de tilos que separaba la residencia de las dependencias de la finca. El autor de la modernización fue un amigo de la familia Krasiński, el coronel francés Aleksander d'Alfonse de Saint Omer. También era cartógrafo, dibujante, constructor y amante de la jardinería.

W miejscu dzisiejszego Zamku początkowo znajdowała się wieża mieszkalna. W XVI wieku została ona rozbudowana i przestała pełnić rolę obroną, a przyjęła głównie charakter reprezentacyjny z dużą izbą. Obecna neogotycka forma budowli sięga XIX w., czasu rodziny Krasińskich. Autorem projektu jest także Jakub Kubicki. Zamek wybudowano od początku. Nawiązując do „starodawnego” wzoru, uwypuklono herby i tablice z inskrypcjami oraz dobudowano arkady łączące z pałacem.

Park wokół historycznych budowli

W Renesansie park w Radziejowicach był zadbane i urządzony we włoskim, klasycznym wówczas stylu. Przestrzeń była zagospodarowana w formie osiowych układów kwaterowych i cechowała ją symetria. Rośliny zaś miały strzyżone formy. W XIX wieku utworzono park krajobrazowy, zwany angielskim. Charakteryzował się luźną strukturą, nieregularnością, swobodą i asymetrią. Chciano podkreślić naturalne elementy, takie jak kępy drzew i polany. Zachowano zaś utworzone wcześniej kanałki przecinające park i staw oraz XVII-wieczną główną aleję, a także drogę lipową, która oddziela rezydencję od zabudowań folwarcznych. Autorem modernizacji był przyjaciel rodziny Krasińskich – francuski pułkownik Aleksander d'Alfonse de Saint Omer. Był on też kartografem, rysownikiem, budowniczym oraz miłośnikiem ogrodnictwa.



En el parque hay varias esculturas, entre ellas bustos de personajes como Stanisław Moniuszko, Stanisław Wyspiański, Juliusz Słowacki, Adam Mickiewicz, Fryderyk Chopin, Ignacy Jan Paderewski, Henryk Sienkiewicz, Edward Krasiński y otros. También hay otros monumentos, como la puerta alada del Teatro Nacional, la construcción Arka, un conjunto de esculturas dedicadas a la memoria de las víctimas de la guerra *Rozstrzelanym* y un bajorrelieve (escena de *Dziady*), un grupo de esculturas pasionales y la estatua de David el salmista.

El autor de esta última es Gustaw Zemła. El monumento representa al rey bíblico de Israel, que debe su fama a la unificación de las tribus dispersas de Judá e Israel. David también conquistó Jerusalén, donde planeaba construir un templo para guardar el Arca de la Alianza, y lo hizo su hijo Salomón. También era músico: tocaba la cítara, la lira y la flauta. Además, se le atribuye la autoría de 73 salmos bíblicos. La escultura de Radziejowice lo representa como un anciano digno en posición sentada. Con la mano derecha toca las cuerdas de la cítara apoyada en sus rodillas, mientras que con la izquierda sostiene el instrumento. Lleva una corona en la cabeza y está vestido con largas túnicas. Tiene barba y cabello ligeramente ondulado que le cae a los lados y por la espalda.

W parku znajdują się różne rzeźby, w tym popiersia takich postaci jak: Stanisław Moniuszko, Stanisław Wyspiański, Juliusz Słowacki, Adam Mickiewicz, Fryderyk Chopin, Ignacy Jan Paderewski, Henryk Sienkiewicz, Edward Krasiński itd. Są też inne monumenty, w tym np. skrzydlata brama z Teatru Narodowego, konstrukcja Arka, zespół rzeźb dedykowanych pamięci ofiar wojennych „Rozstrzelanym” oraz płaskorzeźba (scena z Dziadów), grupa rzeźb pasyjnych i statua Dawid Psalmista.

Autorem tej ostatniej jest Gustaw Zemła. Pomnik ukazuje biblijnego króla Izraela, który sławę zawdzięczał zjednoczeniu rozproszonych plemion Judy i Izraela. Dawid zdobył też Jerozolimę, gdzie planował postawić świątynię do przechowywania Arki Przymierza, a uczynił to jego syn Salomon. Był też muzykiem – grał na cytrze, lirze i flecie. Do tego, przypisuje mu się autorstwo 73 psalmów biblijnych. Rzeźba w Radziejowicach przedstawia go jako dostojnego starca w pozycji siedzącej. Prawą dłonią szarpie struny cytry wspartej na kolanach, a lewą zaś podtrzymuje instrument. Na głowie ma założoną koronę i ubrany jest w długie szaty. Ma brodę i lekko pofalowane włosy opadające na boki i plecy.



Homenaje a las víctimas de la Segunda Guerra Mundial

La escultura *Rozstrzelanym* (A los fusilados), obra de Gustaw Zemła, relata una historia contemporánea. Hace referencia a los acontecimientos de mediados de septiembre de 1944, cuando en el parque local los alemanes, bajo las órdenes del comandante Dr. Gerhard Basta, fusilaron a un grupo de unos veinte polacos. Se trataba de personas desconocidas que estaban encarceladas en el castillo. La ejecución fue llevada a cabo por soldados alemanes del Sonderkommando 7a de las Waffen-SS, acuartelados en el palacio.

Los cuerpos de los prisioneros no identificados fueron exhumados en la primavera de 1945 y trasladados a un lugar desconocido. Por iniciativa de la dirección del palacio, se rindió homenaje a las víctimas, y el 18 de septiembre de 2015 se inauguró un conjunto escultórico en memoria de los polacos fusilados.

Hołd dla ofiar II wojny światowej

Rzeźba „Rozstrzelanym” autorstwa Gustawa Zemły opowiada zaś historię współczesną. Dotyczy wydarzenia z połowy września 1944 roku, gdy w tamtejszym parku Niemcy – na rozkaz dowódcy dr. Gerharda Basta – rozstrzelali grupę ok. 20 Polaków. Były to nieznane osoby uwięzione w zameczku. Egzekucji dopuścili się niemieccy żołnierze z oddziału Sonderkommando 7a Waffen-SS, który stacjonował w Pałacu.

Ciała niezidentyfikowanych i pomordowanych więźniów ekshumowano wiosną 1945 r. Zostały one przeniesione w nieznane miejsce. Z inicjatywy dyrekcji Pałacu oddano hołd ofiarom. 18 września 2015 roku ustawiono zespół rzeźb upamiętniających rozstrzelanych Polaków.

Escrito por: **BEATA SYLWESTRZAK**

collection
**VIVA
ME
XI
CO**

KTRINES®

www.ktrines.com

VISTULARTE

Siguenos en nuestras redes sociales.
Obserwuj nas w mediach społecznościowych.



www.vistularte.com

vistularte@gmail.com

